

Ryszard LEWANDOWSKI
Redakcja Muzyczna

OKRĘGOWY URZĄD KONTROLI
PUBLIKACJI I WIDOWISK W BYDGOSZCZY
zezwala na druk, powielenie,
wykonanie i rozpowszechnianie

Nr W-9
nakład _____ format _____
data 24.XI.81 podpis RLW

olb+ 235
Dnia: 26.XI.1981 r.
Godz.: 0,11 - 4,00

NOC Z MELODIĄ I PIOSENKĄ

=====

/ SYGNAŁ i na tle: /

Ju-
Dobry wieczór Rozgłośnia Polskiego Radia w Bydgoszczy wita
słuchaczy w kraju i za granicą. Na 4-godzinne nocne spotkanie
z piosenką i melodią zaprasza państwa autor - Ryszard Lewandowski.

/ MUZYKA /

Kilkanaście minut temu rozpoczął się 26-ty dzień listopada
- czwartek, 1981 roku. Przypominamy, że do końca roku pozostało
jeszcze tylko 36 dni. Imieniny dzisiaj obchodzą panie: Delfina
i Filomena. Solenizantkom życzymy wszystkiego *M* najlepszego,
a jako prezent przesyłamy muzyczny upominek.

/ Taśma - 2'40" /

Piosenkę własnej kompozycji ze słowami Elżbiety Zechenter
pt. "Dom, który czeka" śpiewał Jan Wojdak z Orkiestrą Polskiego
† Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Jerzego Miliana.

/ MUZYKA i na tle: /

Na dzisiejsze nocne spotkanie z piosenką i melodią z Byd-
goszczy przygotowaliśmy program, który szczególnie ohyba

232
lll

usatysfakcjonuje wszystkie panie. Chociaż pięć brzydsza, czyli panowie, będą mieli również powody do radości, okazję do wielu porównań i przemyśleń. Głównym tematem naszego spotkania będzie kobieta. O kobietach dyskutowano od wieków, temat nie mający bodaj końca. Kobieta - osoba otoczona legendą i tajemnicą, zaś z drugiej strony wydaje nam się, że wszystko o niej wiemy. W życiu codziennym jest powodem wielu naszych radości i smutków. Dlatego dzisiaj postanowiliśmy jeszcze raz powrócić w piosenkach i melodiach do tego tematu, traktując go nieco z przymrużeniem oka. Opowiemy państwu kilka historyjek o kobietach, przypomnimy wiele fraszek Jerzego Stanisława Leca. By jednak przy tym wszystkim nie powiało monotonią, przedstawimy również piosenki o trwającej porze roku - jesieni, nadamy też słowne portrety imion według Kazimierzy Iłlakowiczówny. Tyle wstępnych informacji, a teraz już zaczynamy. Nasze hasło dzisiejszego programu "Wszystko dla pań". Bez żadnych kartek, bez wyczekiwania w kolejce, bez reglamentacji, dziewczynom i mężatkom, mamom, ciociom i babciom, całej pięci pięknej przesyłamy 4-godzinny program w prezencie. Prosimy, panie Jurku.

/ Taśma - 3'15"/ od refrenu

239
LWW

Piosenkę pt. "Wszystko dla pań" śpiewał Jerzy Połomski.

/MUZYKA i na tle:/

Dwie fraszki Stanisława Jerzego Leca.

ROZMOWY O LITERATURZE

Słyszałem taką rozmowę dwu pań w Alejach:

- Ach ten zachód bajeczny, mój Boże!
- Słyszała pani o nowej książce Hemmingawy'a?
- Pomyśleć, "Stary człowiek i morze".

O PEWNEJ PRZECZULONEJ PANI

Raz popatrzysz na nią, czule
i już ma porodowe bóle.

/ Taśma - 5' /

Podajemy* teraz portret Ewy z książki Kazimierzy Iłłakowiczówny.

Przez wzgląd na tamto złej pamięci, osławione drzewo,
stara się być grzesznicą, skoro zwie się Ewą.
Cnotliwa po prababce, po dziadku leniwa,
Choć nie chcąc owoc grzechu nieciekawym zrywa.
Woli odwiedzać więźniów, trędowatych cieszyć
- cóż, gdy nosząc to imię musi z musu grzeszyć!
Jeśli ją według zasług potomni zaszczycą,
winni ją nazwać świętą Ewą męczennicą.

241
EW

Dwie piosenki dla wszystkich Ew wykonają teraz zespoły:

"Nova" i "Perfect".

/ T = 3'35" i 5'40"/

/ MUZYKA i na tle:/

Kolejne fraszki.

EROTYK

Miła, poratuj w potrzebie,
przyjdź do mnie, a przyjdę do siebie.

NOWELETKA

Leży ona i gach,
wchodzi mąż i trach, trach,
Patrz, mężu, oszalej,
leżą sobie razem dalej.

O ZOFII

Zamknęła się Zofia w klasztorze,
Zlituj się nad sobą, mój Boże!

Nadamy teraz 4 piosenki w jesiennym nastroju. Kolejno
wystąpią: Czerwone Gitary, Małgorzata Ostrowska, Lucja Prus
z Jackiem Zielińskim i zespołem "Skaldowie" oraz Mira Kubasińska
z zespołem "Brecaout".

/ T = 4'30", 3'50"/
5, 30" 4'35"

luz

Za chwilę połączymy się z Warszawą, by posłuchać najświeższych wiadomości.

/ M U Z Y K A /

Cz.II. godz. 1,10 - 2,00

/ SYGNAŁ i na tle :/

Tu ponownie Rozgłośnia Bydgoska w programie I-szym Polskiego Radia. Witamy państwa w drugiej godzinie naszego programu. Zgodnie z hasłem dzisiejszej nocy "Wszystko dla pań" - przedstawimy portrety imion odpowiednio ilustrując je piosenkami. Będą też melodie dla pań, "Deszczowe piosenki" no, i jak w pierwszej godzinie, kilka fraszek.

/ MUZYKA /

Jaka jest Karolina?

Coś ma z guwernantki, dawniejszej suchej Fräulein, o stopach niebywałych i rękach szkieletów, o dobrym sercu, dokładnie pijącym pod płaską pierśią pośrodku gorsetu. Włosy uczesane gładko, chętnie nosi pince-nez, jeździ na rowerze, wózek ma zawsze krótki. Lubi sztukę, muzykę, rysuje klasyczne profile i wykonuje artystyczne robótki. Taką łatwo zostanie, chyba że z dzieckiem jeszcze

245
u

otrzyma spieszczenia jakiego dar słodki, coś lekkiego, zwinnego
jak wiewiórka, wesołego jak psiak, psotnego i zawsze w szkodzie.
Będzie lubiła taniec, sport, flirt, rozmowy o teatrze i modzie.
Przy tańcu przeflirtuje ciosy różne i smutki, i nawet miłość
wielką. Miła dla oka, niepożyteczna i chłodna jak ryba ze złotą
skrzelką.

/ T = 3'40"/

O NIEJ

Badali jej uroki -
wierzyć się nie chciało,
że serce tak szerokie
pod piersią tak mało.

O SZALONYM OJCU I ROZTROPNEJ CÔRCE

Chciałem mojej Gosi zdmuchnąć chmurkę z czoła
/2-letni brzdąc, ale bestyjka mądra/
"Wiesz, Gosiu - lżę - ziemia jak jabłko okrągła,
Chodź, tup, tup, tup, pobogamy dookoła".
Gosi w to graj, takie sporty.
Już chce biec, lecz w tem źródelko lżę - i woła:
"Tatusiu, ale gdzie paszporty".

Bardzo piękną balladę o swojej dziewczynie śpiewa Frabrizio
de Andre.

/ T = 5'30"/

(handwritten mark)

BARBARA - Lubi pokoje, w których słońce na grubych pokładach kurzu leży, lubi ciszę, ciasnotę i mur gruby - tak, by było coś na kształt wieży. Szuka męczeństwa, brnie wszędzie, gdzie trud, znój i opór, i patrzy tylko, gdzie by głowę podłożyć pod topór. Lgnie do biednych, brudnych, chorych i nieporządných, wielbi ucozonych i śmieje się cicho z przesądnych. Rzuca się jak lew w niebezpieczeństwo i lega się pająka, myszy i kwiatu - Barbara męczennictwa męczennica, oboja sobie i światu.

/ T = 2'40"/

KRYSTYNA - Nigdy nie będzie dorosła, bo gdy była za dawnych lat świętą, jako małą dziewczynkę zamęczono ją i wreszcie ścięto. Ma duże jasne warkocze, oczy - fiołki z ciemniejszą obwódką a jeśli mieszka w Anglii - to włosy nosi krótko, a jeśli mieszka we Francji - leczy się w Cannes albo Nizy na piasku szczytym, przy Nounou w niebieskiej spódnicy. Nigdy nie będzie silna, nigdy nie bywa zdrowa, nóżki zawsze trochę zbyt cienkie, twarzązka woskowa; niezdrowym nieco blaskiem ogromna źrenica świecą, a jeśli wyjdzie zamąż, to rzadko ma dzieci.

/ T = 2'45"/

249
Lus

IZABELA - Niezdolna do przysięgi, nieczuła na wartość słowa,
KH hoduje się licho w górach, nad wodą lepiej się chowa. W miłości
bywa powolna, od miłości na chwilę odcięta, snuje się niewidząca,
ogłuchła i wyklęta. I zawsze do niej wraca, jak po świętość, jak
po opłatek, a z ust ioczu najbardziej przypomina fiołek i bratek.

/ T = 3'10"/

Proponujemy ponownie kilka fraszek o paniach.

O CELACH

Nie fukajcie na mężozyczn panny i mężatki,
ich cel jest tak przejrzysty, jako wasze szatki.

NAPOMNIENIE

Nie myśl, że z bicia serca poznasz kto innowierca.

O BÓSTWACH

Nie czcij takiego bóstwa, co się lęka własnego lutra.

NA PRÓŻNO

Myślę po nocy i za dnia o tobie, najoudniejsze z lic.
Ty wzdychasz do mnie, do cię ja, i nam obojgu z tego nic.

Kolejne piosenki w wykonaniu: Keny Rogers, Gianni Morandi
i James Taylor.

/ T = 3'40", 3'10" i 2' /

251
lun

W pierwszej połowie ub. wieku znany był szeroko w kołach artystycznych Paryża salon księżnej de Casteries, gdzie odbywały się wspaniałe bale i przyjęcia. Szczególnie jednak upodobali sobie te zebrania pisarze, wśród których prym wodził Balzak. Pewnego razu, gdy przyszło mniej gości niż zwykle, tematem rozmowy stały się zagadnienia kobiece. Mówiono o życiu duchowym kobiet, o tajemnicach ich charakteru, którego nigdy mężczyźni nie rozumieją.

- A pan, mistrzu - zwróciła się księżna do znakomitego piśarza - jakim pan jest znawcą duszy kobiecej?

- Ja? - odparł Balzak - znam kobiety na wylot. Gdy którejkolwiek raz spojrzę w oczy, zaraz poznaję jej całe życie od najmłodszych lat, i to z najdrobniejszymi szczegółami. Czy pozwoli księżna, że powiem z jej życia kilka fragmentów, jak np. ten, że...

- Na Boga, panie Balzak - krzyknęła przerażona księżna.-
i nachyliwszy się do ucha Balzaka szepnęła:

- Nie teraz, później, gdy będziemy sami.

/ Muzyka i na tle:/

Melodię pt. "Ballada dla Adeliny" gra Richard Clayderman.

/ Muzyka i na tle:/

Serenadę dla Katarzyny gra Hank The Knite.

/ MUZYKA /

Jesień kojarzy nam się jako smutna pora roku. Szare dni, zachmurzenia, padający deszcz. O wiele przyjemniej człowiek się czuje, kiedy słucha "deszczowych" piosenek. Proponujemy państwu trzy przeboje w wykonaniu Sheili, Alberta Hammonda i Simona Butterfly.

/ T = 4'15", 3'15" i 3'20"/

Powoli dobiega końca druga godzina nocnego spotkania z melodią i piosenką z Bydgoszczy. Po wiadomościach z Warszawy spotkamy się ponownie.

/ T = 2'50" i 2'45"/

Godz. 2,05 - 3,00

Po raz trzeci dzisiejszej nocy wita słuchaczy Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. Zapraszamy do wysłuchania kolejnej godziny naszego programu, który upływa pod hasłem "Wszystko dla pań"

/MUZYKA/

lms

Powiadają, że kobieta zmienną jest jak pogoda. Karel Gott twierdzi, że kobieta po prostu jest taką, jaką jest.

/ T = 3'50" /

Do Chesterstona przybyła w odwiedziny pewna młoda, ale nieco dziwna dama. Gdy podczas obiadu służący chciał napełnić winem jej kieliszek, gospodarz powstrzymał go ruchem ręki.

- Nie, John, nasz gość o ile wiem nie używa alkoholu.

Młoda kobieta roześmiała się.

- Myli się pan, mister Chesteron, jestem członkinią Ligi Cnoty, a nie Towarzystwa Abstynentów.

- Ach tak - zawołał pisarz - to drobna omyłka. Wiedziałem tylko, że pani czegoś nie używa.

/ T = 3'40" /

Sławna artystka francuska Zuzanna Brohan córki swoje: Augustynę i Magdaleny wychowała na równie znakomite aktorki. Gdy mówiono w towarzystwie, że Zuzanna Brohan, licząca 80 lat, zamierza poślubić sławnego chemika Chevreula, który ma lat przeszło sto, Magdalena powiedziała:

- Nic z tego nie będzie. Rodzice odmówili pozwolenia.

/ T = 3'15" /

257
LW

Pewnego dnia ktoś zaczepił na ulicy Magdalenę Brohan. Rozgniewana artystka woła do natręta:

- Myli się pan, jestem porządną kobietą!

A spostrzegłszy w tej chwili, że zaczepił ją piękny młodzieniec, dodaje z uśmiechem:

- Niech mi pan wierzy, bardzo tego zażuję.

/ T : 3'05"/

Znakomita aktorka polska Helena Modrzejewska podczas swoich gościnnych występów w Ameryce została zaproszona do pewnego prywatnego domu. Po kolacji zebrani goście nalegali, by coś zadeklamowała po polsku. Artystka wymawiała się, ale wreszcie uległa prośbom. Wrażenie było wstrząsające. Zebrani z trudem mogli powstrzymać się od łez, mimo że nie rozumieli ani słowa. A gdy zapytano, jaka była treść deklamowanego utworu, Modrzejewska odrzekła: - liczyłam od jednego do stu.

/ T = 3' 10"/

Gwiazda z Hollywood poślubiła nowego męża. Był nim francuski reżyser.

- No i jak znajdujesz nowy związek?- pyta aktorkę koleżanka.

- Ach, cudownie - odpowiada gwiazda - odtąd będą wychodziła zamaż tylko za Francuzów.

/ T = 3'10"/

Jedna z wybitnych artystek od wielu już lat pisze swe
pamiętniki.

- Dokąd pani już doszła? - pyta pewien znajomy.

- Do lat mej pierwszej młodości.

- Dopiero?

- No cóż, drogi panie, kobiety niechętnie rozstają się ze
swoją młodością.

/ T = 2'30"/

Dpsć na razie anegdot o paniach. Posłuchajmy melodii w wyko-
naniu zespołu naszej Rozgłośni pod kierunkiem Bogdana Ciesielskiego.

/ T = 2'45"/

Wersję instrumentalną przeboju Wacława Masiyka i "Partity"
grał zespół pod kierunkiem Bogdana Ciesielskiego.

Powracamy ppnownie do piosenek dla pań. Śpiewać je będą:
Joe Dolan, duet Santa-Barbara i zespół Mungo Jerry.

/ T = 3'25", 3 i 3'/

Portret Marii.

Noszone zwykle niebacznie, w przebraniu Maryli, Marychny,
Marysi i Mani, imię to jest jak rzadkie zaklęcie, którego użyć
umieją tylko wybrani. Zwykle spoczywa w kącie, jak drogocenny

261
dy

pierścień w izbie głupkowatego nędzarza. Zauważyliście? Imię to dzwoni w powietrzu, jak struna trącona, gdy się je przy różańcu powtarza. O Maryjo, królowo słońca i ziemi, i gwiazd niezliczonych, i pięciu mieczów boleści, której szczęście się w niebiosach nie zmienia, uprosz łaskę zbawionej i lekkiej śmierci dla nosicieli na ziemi twego imienia.

Piosenki dla Marii wykonają teraz: Krzysztof Krawczyk, Mireille Mathieu, Gerard Lenorman i Dalida.

/ T = 3'30", 3'40", 3' i 3'10"/

Na zakończenie trz^ej godziny nocnego spotkania z melodią i piosenką z Bydgoszozy - gra Herb Alpert z zespołem Tijuana Brass.

/ T = 2'45 i 2'35"/

Godz, 3,05 - 4,00

/ SYGNAL i na tle:/

Po raz ozwarty i ostatni już dzisiejszej nocy Rozgłośnia Polskiego Radia w Bydgoszozy w Programie I-szym. Pozdrawiamy naszych stałych słuchaczy oraz witamy tych, którzy dopiero teraz włączyli odbiorniki radiowe. Przypominamy, że mamy dzisiaj czwartek, 26-ty listopada 1981 r. Do końca roku pozostało jeszcze 36 dni. Poprzednie trzy godziny programu upłynęły pod hasłem:

203
dun

"Wszystko dla pań". Były piosenki, melodie, portrety imion, fraszki i anegdoty o paniach.

/ T = 2'40"/

Piosenkę Włodzimierza Koroza i Magdy Czapińskiej "Być kobietą" śpiewała Alicja Majewska.

Nie ma to jak polskie dziewczyny - twierdzi Andrzej Rosiewicz.

/ T = 4'45"/

Trzy melodie: "Lindia", "Eli~~z~~a, Ela" i "Marie me ta Kitrina" grać teraz będzie orkiestra Roberto Delgado.

/ T = 2'30", 2'50" i 1'50"/

Grała orkiestra Roberta Delgado.

Portretów imion Kazimiery Iłłakowiczówny ciąg dalszy.

MALGORZATA - Łakoma, zwinna, o prędkich ruchach, bystra, kapryśna jak kotka. Wychodzi zamaż w wieku prawie dziecięcym, ledwo sięgając lat 16-tu podlotka. Bawi się długo potajemnie lalkami, lubi korale, kolorowe błyszczące paciorki; nosi suknie jak Zuluska lub Hotentotka, włosy gładkie i wysokie dręczone korki. Potem rodzi dzieci mnóstwo: Jacka, Waacka, Maciusia, Lola, Marcela, Lucynę, usta ma blade i wąskie, a powieki wydłużone

265
lll

i sine. Małeńkie bezradne ręce, wokół kolan zaciśniętych zaplata.
I - nagle ucieka z domu przeludnionego gdzie pieprz rośnie,
gdzie raki zimują, aż na koniec świata. Szuka jej mąż, matka,
teściowa, siostry, wujowie, lecz ja nie jedna ją znaleźć nie
potrafię; w Ameryce, w sali klaszczących, rozbawionych widzów,
na ekranie kinomategrafie.

/ T = 4'25"/

MARYSIA - powinna mieć oczy niebieskie i głowę małą, a złotą;
powinna mieszkać na wsi, być dobrą, szczęśliwą żoną i mieć suknię
jasnoniebieską, z lekka u szyi marszczoną. Jeśli się taka nie uda,
jeśli się z tym rozminie, łatwo popada w chorobę i schmie, i więd-
nie i ginie. A trzeba ⁺ tak niewiele, by wolę losu spełnić i to
co w obrazie brakuje, wysledzić i uzupełnić. Czasami to rzecz tak
drobna, jak u malarza kreska; włosy troszeczkę zbyt jasne, lub
suknia nadto niebieska.

/ T = 3'25"/

MARIANNA - Na Żmudzi takie wyrastają: hoże, jasnowłose,
od ósmego roku życia pasające gąski. W niedziele je widzujesz,
jak plotą w rowach wianuszki z bławatków. Szlak ich życia wąskix x
Czternastoletnia idzie na służbę do dworu, na popychadło do

267

kuchni. Dwudziestoletnia w umiejętności wzrasta i ulizana w czarnej sukni, w chusteczce jedwabnej wywędrowuje do miasta. Po roku pięćdziesiątym tęsknić zaczyna do śmierci i prosić, by przyszła ją wyzwolić w porę, tak by pod kościołem bolące stać nie musiały nogi i serce niek biło nadaremnie chore. Lubi śpiewy długie, przeciągłe, katarynkę, lubi gdy się państwo bawią i zamęczona^z lekkim bólem głowy zasypia w ciasnej norze szczęśliwa i uśmiechnięta, a sny ma roztańczone w takt muzyki balowej.

/ T = 4' /

O tym, jaka jest Pepity - dowiedzą się z piosenki zespołu "Nova".

/ T = 2'40" /

Kolejne trzy piosenki z imieniem kobiecym w tytule - to właściwie wielkie przeboje. Usłyszymy Wacława Masłyka i "Partitę", zespół "Kasa Chorych" oraz Jana Wojdaka z zespołem "Wawele". Oto tytuły piosenek: "Moja Julio", "Szalona Baśka" i "Allalija".

Prosimy.

/ T = 4', 4'20", 2'50" /

Wystąpili: Wacław Masłyk z zespołem "Partita", "Kasa Chorych" oraz Jan Wojdak z zespołem "Wawele". Parafrazę utworu Ludwiga van Beethovena "Dla Elizy" gra zespół "Veronica Unlimited".

/ T = 5'15" /

269
[Handwritten signature]

Na zakończenie 4-godzinnego nocnego spotkania z piosenką i melodią z Bydgoszczy proponujemy dwie ballady: "O Marii Magdalenie" i o "Ciotce Matyldzie". Przed mikrofonem zespoły: Happy End i Pod Budą.

/ T = 3'30" i 3'35"/

/MIZYKA i ka tle:/

Nocny program z Bydgoszczy dobiega powoli końca. Pora pożegnać się już z państwem. Za uwagę dziękują: autor - Ryszard Lewandowski, realizatorzy: *Mieczysław Szewerba i Wojciech Bęba*..... oraz prowadzący - Roman Szada.

Życzymy państwu pogodnego i udanego dnia. Do usłyszenia.